**Katecheza 3 – Niedziela 27.06.2021 r.**

Prymas Wyszyński o Eucharystii

 Liturgia, a zwłaszcza Eucharystia, jest szczytem i źródłem życia Kościoła. Ta prawda, zwarta w Konstytucji o liturgii Soboru Watykańskiego II, w którego obradach uczestniczył Kardynał Stefan Wyszyński, była dla Prymasa jedną z centralnych i najważniejszych. Nie powinno to nikogo dziwić, bowiem dla każdego chrześcijanina i dla każdego kapłana, Msza święta w spotkaniu z Bogiem i w przeżywaniu wiary, jest czymś najważniejszym: „*każda Msza św. jest dziełem Trójcy Świętej, sprawowaną z woli Chrystusa przez Kościół [...]. Ofiara Mszy św. jest centrum miłości, dobroci, świętości, łaski Bożej. Jest najważniejszym zdarzeniem w każdym dniu*”. W wielu homiliach i listach skierowanych do kapłanów Ksiądz Prymas nauczał, że Eucharystia jest warunkiem życia: wszystko od niej zależy, wszystko jest w jej rękach i wszystko powinno do niej prowadzić.

 „*W liturgicznym życiu Kościoła świętego zawarte są skarby prawd wiary i moralności*”. Msza święta zawiera w sobie „*głębokie wartości ascetyczne i wychowawcze*”. Dlatego wielokrotnie wzywał, aby w przeżywaniu Eucharystii nie poprzestawać tylko na tym, co zewnętrzne i widzialne, ale by angażować się duchowo, by w pełni swojego życia uczestniczyć w Ofierze Chrystusa. Prymas mówił, że „*Kościół w ciągu akcji liturgicznej zmienia barwę szat, ale pragnie, byśmy – zanim to uczyni – wewnętrznie dojrzewali do tych uczuć, które barwy szat wyrażają. Bez głębokiego, wewnętrznego przeżycia, nie da się tego osiągnąć*”. To zjednoczenie i pobożne uczestnictwo we Mszy świętej nadaje sens całemu naszemu życiu. Uczestnicząc w Ofierze Chrystusa, który na ołtarzu składa samego siebie z miłości do nas i który staje się darem tej miłości dla każdego z nas, sami uczymy się być darem dla innych. Eucharystia jest szkołą poświęcenia się dla innych, mądrego służenia braciom, zwłaszcza tym, w których spotykamy cierpiącego Chrystusa. Podczas eucharystycznego spotkania z naszym Zbawicielem, gdy angażujemy całe nasze życie, nasze ciało i naszą duszą, w mocy Ducha Świętego uwalniamy się od egoizmu, samolubstwa, stawiania siebie w centrum i zapatrzenia w siebie.

Miłość Prymasa Wyszyńskiego do Eucharystii wypływała przede wszystkim z jego osobistego doświadczenia spotkania z Chrystusem przy ołtarzu. Celebracja Mszy świętej nie była dla niego zewnętrznym działaniem, spełnianym z czystego obowiązku, lecz spotkaniem z żywym Bogiem, na którego można popatrzeć, który jest bliski i dostępny dla wszystkich. Niech przygotowaniem do dzisiejszej Mszy świętej będzie fragment rozważania adoracyjnego Księdza Prymasa: „*Pragniemy popatrzeć na Ciebie w Eucharystii. Wybrałeś taki kształt królowania, że Twój tron jest cichy. Królowie tego świata okazują swoją władzę nieraz w sposób bardzo surowy. Natomiast Ty niejako ukrywasz swoją władzę, zamieniasz ją na służbę. I aby Twoja władza nikogo nie onieśmielała, osłaniasz swoją królewską moc postaciami chleba i wina. Tak stałeś się przystępny dla wszystkich. Dajesz posłuchanie wszystkim bez trudu, bez szczególnych zabiegów. Na Twoim tronie jesteś zawsze obecny, zawsze Ciebie można zastać, nie trzeba do Ciebie zgłaszać podań, nie trzeba się specjalnie przygotowywać. Wystarczy być! A wtedy Ty raczej przemawiasz. Ty starasz się, aby Twoje dzieci ku Tobie się garnęły i przekonały, że Królestwo Twoje to królestwo pokoju*”.